Telefon Redakcjii i Administracji Nr. 399.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Piątek, 9-go czerwca 1933 roku. | Nr. 130.

W OBRONIE POMORZA

Apel polskich wydawców do prasy zagranicznej.

Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, stwierdzając wzmożenie się propagandy, skierowanej przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, uchwaliła jednomyślnie na posiedzeniu w dniu 30 maja 1933 r. zwrócić się do Zarządów Związków Wydawców w państwach Europy i Ameryki z następującem wezwaniem.

Z uwagi na coraz częstsze pojawianie się w prasie całego świata błędnych informacji o polskiej ziemi Pomorzu tendecyjnie nazywanej „korytarzem", Rada Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism zwraca się z prośbą o przyjęcie do wiadomości przez Zarządy zagranicznych Związków Wydawców oraz o zakomunikowanie swym członkom danych następujących.

1. Pomorze, z punktu widzenia etnograficznego jest ziemią polską zamieszkałą przez ludność polską w liczbie 89,9 proc. ogółu mieszkańców. Od zarania historji tej ziemi była ona zamieszkaną przez szczepy polskie; mimo kolonizacji niemieckiej przedsiębranej w wiekach XIV-V i wieku XIX Pomorze nigdy nie przestało być polskiem, co stwierdzają kategorycznie oficjalne niemieckie dane statystyczne.

2. Od chwili utworzenia Państwa Polskiego w X wieku Pomorze tworzyło rdzeń nowego organizmu politycznego. Podczas blizko tysiącletniego okresu od powstania Państwa Polskiego Pomorze jedynie dwa razy było pod panowaniem niemieckiem: a) od r. 1308 do. r. 1454 — oderwane od Polski przez Zakon Krzyżacki, sprowadzony na teren Prus Wschodnich przez władze polskie, — następnie od r. 1772 (częściowo od 1793) do roku 1919 zagarnięte przez Prusy w okresie rozbioru Polski między Prusy, Austrję i Rosję. Odbudowa Państwa Polskiego w 1919 r. z Pomorzem, jako częścią składową, była powrotem do stanu rzeczy, który istniał setki lat w tej części Europy przed rozbiorem Polski, a więc triumfem zasady słuszności i sprawiedliwości.

3. Nawet podczas niemieckiego panowania na tej rdzennej polskiej ziemi nigdy jej ludność nie przestawała akcentować swej polskości. Miało to miejsce zarówno przy wszystkich 13 wyborach do parlamentów niemieckich, jak przy walce z głośną komisją kolonizacyjną o stan posiadania ziemi przez Polaków i przy walce o szkołę polską. Obecnie przedstawicielstwo Pomorza w Sejmie polskim jest złożone wyłącznie z polaków.

4. Trzydziestodwu miljonowy Naród polski musi mieć nadal, tak jak miał zawsze, własny dostęp do morza. W Polsce obecnej więcej niż dwie trzecie handlu zagranicznego korzysta z drogi morskiej. Ruch towarowy między Polską a jej portami na Bałtyku jest nieco więcej, niż piętnaście razy większy od przechodzącego przez Pomorze tranzytu między Prusami Wschodniemi a Niemcami; przytem stwierdzić należy, iż większa część tranzytu niemieckiego przez Polskę przechodzi nie przez Pomorze „korytarz", lecz przez inne ziemie Polski, położone dalej na południe. Ruch towarowy między Prusami Wschodniemi a Niemcami odbywa się z zastosowaniem wyjątkowych udogodnień, czego dowodem jest, iż ruch towarowy morski między portami Niemiec a portami Prus Wschodnich wynosi zaledwie 1|10—1|5 (dla różnych lat) tranzytu lądowego przez Polskę.

5. Dostęp Polski do morza po przez ziemie Pomorza nie pogarsza w żadnej mierze sytuacji gospodarczej Prus Wschodnich i nie odbija się na całokształcie stosunków Rzeszy z tą jej prowincją, która zawsze miała charakter ziem zaludnionych sztucznie przez kolonizację niemiecką i w konsenkwencji odciętych od naturalnych ośrodków ekonomicznych. Trudności gospodarcze przeżywały Prusy Wschodnie również i przed wojną w czasie bezpośredniej łączności z Rzeszą Niemiecką. Stwierdzają to bezspornie oficjalne dane niemieckie.

Każda próba zamachu na dostęp Polski do morza, jako cios skierowany przeciwko niezawisłości politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego, spotka się ze zdecydowanym oporem całego Narodu polskiego Dostęp Polski do morza stanowi więc jedną z głównych gwarancyj pokoju europejskiego, a każde usiłowanie zmiany tego stanu rzeczy stanowi zarzewie nowej wojny.

Straszliwy wybuch gazów.

KATOWICE. — Mieszkańcy ul. Katowickiej w Bogucicach zostali zaalarmowani głośną detonacją, jaka rozległa się z terenu prac wodociągowych, przeprowadzanych przy głównym przewodzie nowego wodociągu, doprowadzającego wodę z Maczek do Król. Huty.

Jak się okazało, nagromadzone w pustych rurach wodociągowych gazy, w czasie autogenicznego rozlutowywania spojeń, eksplodowały z wielką siłą. Rozdarty siłą wybuchu rów, pochłonął pracujących w pobliżu monterów, robotników oraz przyglądających się pracy przechodniów i dzieci, przysypując ich ziemią i raniąc odłamkami kamieni i żelaza. W sąsiednich domach wypadły szyby z okien i nadwyrężone zostały ramy okienne. Zajęty rozlutowywaniem monter, Edward Kozłowski, oraz robotnik Myśliwiec, zginęli na miejscu. Ciężko rannego robotnika Marcina Zernika przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Ciężko ranni zostali pozatem: monter Marcin Morawiec, uczeń monterski Wincenty Kandzia, których ulokowano w szpitalu. Lżejsze obrażenia odniosło 3-ch przechodniów.

Na miejsce wypadku przybył niezwłocznie prokurator wraz z komisją sądowo-lekarską oraz komisją inspektoratu pracy.

Przełomowe chwile paktu czterech.

PARYZ. — Francuska rada ministrów postanowiła parafować pakt 4 w następującej redakcji:

We wstępie do paktu jest zaznaczone, że układ ten zmierza głównie do uczynienia bardziej skutecznemi metod i procedury, ustalonych przez pakt Ligi Narodów, w taki sposób, by decyzje 4-ch mocarstw nie mogły naruszać praw innych państw, któremi nie mogą dysponować bez udziału tych ostatnich.

Artykuł 1-szy przewiduje, że Anglja, Francja, Włochy i Niemcy uzgodnią swe stanowiska w celu prowadzenia polityki skutecznej współpracy.

Artykuł 2 gi przewiduje wymianę poglądów, mającą na celu głównie zastosowanie postanowień paktu Ligi, zwłaszcza artykułu 10, dotyczącego utrzymania terytorjalnego, status quo, art. 16 dotyczącego sankcyj w razie konfliktu zbrojnego i art. 19, dotyczącego rewizji traktatów.

Artykuł 3-ci paktu przewiduje w razie niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej porozumienie się czterech mocarstw w celu znalezienia formuły rozwiązania kwestyj niezałatwionych.

Artykuł 4-ty głosi, że cztery wielkie mocarstwa będą mogły również rozpatrzeć całokształt spraw gospodarczych, przedstawiających dla nich wspólny interes w Europie.

Artykuł 5-ty ustala czas trwania paktu na lat 10, z możnością przedłużenia go na taki sam okres.

RZYM. — Niemcy wycofały swoje żądania, dotyczące art. 3 i tym sposobem wyraziły zgodę bez zastrzeżeń na pakt czterech.

Anglja i Włochy dotąd nie wyraziły swej zgody na nowy tekst paktu 4-ch, natomiast uzależniają parafowanie umowy od przyłączenia się Niemiec, które zastanawiają się obecnie, czy opłaca się jeszcze parafowanie paktu w związku z nowym jego tekstem, uważanym przez Niemcy za znacznie mniej korzystny dla siebie.

Sensacyjny zwrot w zeznaniach w procesie hajdamaków ukr.

LWOW. Wczoraj zeznawał trzeci oskarżony, Stefan Czapa. Twierdzi on, że należy do UON., a o działalności i zadaniach tej organizacji dowiedział się dopiero z aktu oskarżenia. Kuśpisia znał jeszcze przedtem, ostatnio widział się z nim w sobotę przed napadem.

Przewodniczący odczytuje oskarżonemu trzy kolejne zeznania, złożone w śledztwie. W pierwszem oskarżony wypiera się przynależności do UON., nie wykluczył, aby Kuśpiś wypytywał go czy w jego stodole można się przespać. W drugim protokule Czapa dokładnie opisał w jaki sposób prowadził bojowców do stodoły i jak ich zakwaterował. W trzecim odwołuje częściowo swe poprzednie zeznania, obciążające jego i towarzyszy i twierdzi, że tak mu kazała zeznawać policja.

Po odczytaniu protokółów śledczych przewodniczący zarządza krótką przerwę.

Na korytarzu rozegrała się tymczasem scena, która wywołała w kuluarach nielada sensację. Oskarżeni stali wraz z obrońcami na korytarzu. W pewnej chwili przystąpił do nich oskarżony Motyka, który dotychczas traktowany był przez współtowarzyszy z ławy jako zdrajca.

Ku największemu zdumieniu obecnej na korytarzu publiczności Motyka rozpoczął swobodną pogawędkę ze współoskarżonymi. W kuluarach zawrzało. Momentalnie zaczęto mówić o tem, że w zeznaniach Motyki nastąpi sensacyjny zwrot.

Po przerwie zeznaje Motyka. Zeznaje on, że do U. O. N. wciągnął go Wasyl Biłas w 1931 r. O metodach pracy UON. nic nie wiedział, był pod komendą Biłasa i spełniał jego rozkazy. Od Kossaka żadnych listów nie otrzymywał celem wręczenia ich Biłasowi.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego przedtem inaczej zeznawał, oskarżony twierdzi, że chciał zrobić taki chaos i zamęt, aby sąd doraźny nie mógł się odbyć i żeby cała sprawa dostała się przed sąd przysięgłych.

Przewodniczący: — A przecież w lutym jeszcze pan tak zeznawał?

— Zeznawałem tak dlatego, bo chodziły wersje, że ma być drugi sąd doraźny. Rozprawa trwa.

GŁODÓWKA OBROŃCÓW LWOWA.

LWÓW. 11 członków Związku Obrońców Lwowa rozpoczęło wczoraj głodówkę na znak protestu przeciwko pozostawaniu od dłuższego czasu bez pracy.

Na terenie Związku Obrońców Lwowa pozostaje bez pracy około 70 osób, w tem 16 pracowników umysłowych.

Władze starościńskie zainteresowały się głodówką obrońców Lwowa i rozpoczęły starania w celu skłonienia głodujących do zaprzestania protestu, przyrzekając jednocześnie wystaranie się o pracę.

ODZNACZENIE ZDOBYWCY ATLANTYKU.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej nadał krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski kapitanowi-pilotowi Stanisławowi Jakóbowi Skarżyńskiemu za zasługi na polu lotnictwa.

ULOTKI ANTYPAŃSTWOWE U CZŁONKÓW O. W. P.

WARSZAWA. Wczoraj funkcjonarjusze policji politycznej przeprowadzili rewizję w mieszkaniu Henryka Swiderskiego przy ul. Mostowej 18, gdzie ujawniono ulotki antypaństwowe wydane przez obóz Wielkiej Polski. Swiderskiego zatrzymano i odprowadzono do urzędu śledczego, gdzie został osadzony w areszcie.

FUNDUSZ PRACY POŻYCZA 20 MILJ. ZŁ. NA ROZBUDOWĘ DRÓG.

WARSZAWA. Zarząd Funduszu Pracy udzielił Funduszowi drogowemu w r. b. pożyczki w wysokości 20 milj.

zł., przeznaczonych wyłącznie na budowę i poprawę dróg i mostów.

Pożyczka będzie wypłacona ratami, z których pierwsza w kwocie 1 milj. zł. wpłynęła już do Fund. drogowego.

Pożyczka ta umożliwi Funduszowi Drogowemu pokrycie zobowiązań, powstałych przez zakup materjału do budowy dróg w roku ub. i umożliwi użycie wpływów tegorocznych wyłącznie na pokrycie kosztów robocizny.

TRZEJ DZIENNIKARZE POLSCY W WIĘZIENIU GDAŃSKIEM.

GDAŃSK. Wczoraj stawili się do więzienia gdańskiego trzej Polacy, redaktorzy „Gazety Gdańskiej", pp. Cieszyński, Maliszewski i Egmanowski, celem odbycia nałożonej na nich przez sąd gdański kary.

Kara więzienia została na wymienionych trzech dziennikarzy nałożona wyrokiem sądu w roku ubiegłym, po długotrwałym procesie politycznym, w którym — mimo przychylnych dla oskarżonych zeznań świadków — zostali skazani.

NOWE WYBORY REKTORÓW WE LWOWIE.

Wybrani na urzędy rektorów uniwersytetu lwowskiego prof. Chlamtacz i politechniki lwowskiej prof. Antoni Łomnicki nie zostali zatwierdzeni, wobec czego w najbliższym czasie odbędą się nowe wybory rektorów tych uczelni.

ECHA PRAKTYK STERYLIZACYJNYCH W WIEDNIU.

WIEDEN. W Grazu rozpoczął się proces przeciwko Piotrowi Ramusiowi i jego 20-tu towarzyszom oskarżonym o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała przez niedozwolone praktyki sterylizacyjne. Akt oskarżenia stwierdza, że ci osobnicy uprawiali masową propagandę na rzecz sterylizacji w Wiedniu i innych miastach Austrji. Stwierdzono 101 wypadków operacyj, przeprowadzonych przez osoby niefachowe z pominięciem najprostszych wymagań higjeny.

NOWE ZARZĄDZENIA PRZECIWŻYDOWSKIE W NIEMCZECH.

BERLIN Ogłoszono nowe rozporządzenie, zabraniające zatrudnienia w szpitalach niemieckich lekarzy dentystów i techników pochodzenia niearyjskiego lub orjentacji radykalno-lewicowej. Zarządzenie to dotknie przedewszystkiem licznych dentystów Żydów, praktykujących dotychczas w w Niemczech.

ZAMACH NA VENIZELOSA.

ATENY. Na byłego premjera greckiego Venizelosa dokonano zamachu. Venizelos wraz z żoną wracał z miejscowości Kiphissia do stolicy samochodem koło g. 23. Za samochodem b. premjera jechał inny samochód, z którego w pewnym momencie dano 40 strzałów. Venizelos jest tylko lekko skaleczony odłamkami szkła z rozbitej szyby. Małżonka b. premjera i szofer odnieśli kilka ran, lecz stan ich nie jest groźny. Natomiast towarzyszący b. premjerowi, jego sekretarz jest ciężko ranny. Sprawcy zamachu zbiegli bez śladu.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE DLA MIN. ZAWADZKIEGO.

BUKARESZT. Wczoraj w ostatnim dniu konferencji bloku państw rolniczych, król przyjął szefów delegacyj wszystkich państw. Podczas tej audjencji minister Zawadzki udekorowany został wielką wstęgą orderu gwiazdy rumuńskiej.

Min. Zawadzki przyjął przedstawicieli prasy rumuńskiej i zagranicznej, którym oświadczył, że konferencja bukaresztеńska rozszerzyła i pogłębiła solidarne stanowisko państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej.

WRZENIE W HISZPANJI.

MADRYT. W Andaluzji wybuchł strajk robotników rolnych. Syndykat robotniczy zażądał od właścicieli ziemskich wpłacenia do kasy syndykackiej 40 procent płac, należnych robotnikom, w celu przyjścia z pomocą głodującym. Pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami strajku dochodzi do częstych nieporozumień i bójek. Wszystkie sklepy w miastach Andaluzji są zamknięte.

„BRUNATNE MAŁPY"

BERLIN. Policja aresztowała w Recklingnausch w Nadrenji księdza katolickiego, Blumerta pod zarzutem uprawiania propagandy przeciwpaństwowej.

Ksiądz Blumert oświadczył młodzieży, wybierającej się na obchód straconego przez Francuzów w 1923 roku zamachowca i szpiega Schlagetera, iż udział młodzieży w tego rodzaju obchodach jest niewskazany. Młodzież — powiedział dosłownie — „nie powinna starać się naśladować we wszystkiem brunatnych małp".

MARCONI PRACUJE NAD „PROMIENIAMI ŚMIERCI".

FRANKFURT. Marconi pracuje obecnie nad promieniami śmiercionośnemi.

Podstawą ich są t. zw. mikrofale poniżej 1 metra długości, otrzymywane przy minimalnej energji emisyjnej, wynoszącej około 30 watów.

Fale te rozgrzewają powietrze w promieniu 1 metra do takiej temperatury, w której ginie wszelki żywy organizm.

Marconi jednak nie wierzy w możliwość praktycznego zużytkowania tego wynalazku już w najbliższym czasie.

ODEBRANIE DEBITU „DAILY HERALDOWI".

LONDYN. Rząd niemiecki odebrał debit popularnemu dziennikowi angielskiemu „Daily Herald", który nie ustawał w piętnowaniu wszystkich wykroczeń obecnego rządu w Niemczech.

KRONIK.

KALENDARZYK

Piątek 9 czerwca. Felicjana, Pryma.
Wschód słońca: o g. 3.33 Zachód 19.54

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Pociąg popularny do Częstochowy. Pociągi popularne, organizowane przez poszczególne dyrekcje kolejowe zyskały sobie już pełne prawo obywatelstwa i cieszą się niebywałą frekwencją publiczności.

W nadchodzącą niedzielę, 11 b.m. przybywa o godz. 9.15 pociąg popularny z Krakowa, który przewiezie również wycieczki z Bochni i Tarnowa.

Odjazd pociągu z Częstochowy o godz. 18.48.

Zakończenie roku szkolnego w szkołach dokształcających. W niedzielę, 11 b. m., w Miejskich Publicznych Szkołach Dokształcających Zawodowych odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego. Program uroczystości przewiduje: o godzinie 9 rano nabożeństwo w kościele św. Jakóba, a o godzinie 10 rano rozdanie świadectw abiturjentom szkół Nr. 1 i Nr. 2 (męskich), w sali Okręg. T-wa Rzem., ul. Panny Marji 9.

Wypłata podatku mieszkaniowego dla nauczycieli. Min. S. W. zawiadomiło wszystkich wojewodów, że wypłata dodatku mieszkaniowego ma być dokonywana nauczycielom wiejskich szkół powszechnych za pośrednictwem Izb skarbowych na rachunek zainteresowanych zarządów gminnych. W ten sposób nauczycielstwo będzie otrzymywało ten dodatek wprost z urzędów skarbowych z pominięciem władz gminnych, o co zabiegało oddawna.

Kiedy skarb państwa rezygnuje z poboru zaległości? Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w okólniku do wszystkich izb skarbowych,

EUGENIUSZ SUE

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

15) POWIEŚĆ.

— Ale skończmy twój pokój. Obicie w kwiaty. Róże i powój pną się po ścianach domu. Tylko rękę wyciągniesz, masz bukiet gotowy.

— Jak pięknie umiesz malować, panie Rudolfie!

— A teraz, co będziesz robiła dzień cały. Naprzód ciotka obudzi cię pocałowaniem i poda ci szklankę ciepłego mleka, bo masz słabe piersi. Wstaniesz, obejdziesz folwark, odwiedzisz Białoszkę, kury, gołębie, kwiaty... O dziewiątej przyjdzie nauczyciel kaligrafji.

— Do mnie?

— Tak jest... musisz przecie umieć czytać, pisać, rachować, żeby pomagać cioci w gospodarstwie. Po lekcji będziesz szyć. Około drugiej weźmiesz się do pisania, potem pójdziesz z ciotką, w lato do żniwiarzy, na jesieni zobaczyć jak orzą. Wracasz znużona koło siódmej. W kuchni pali się wielki ogień, pogrzejesz się tam i pomówisz z poczciwymi rolnikami. Po tem pójdziesz na obiad, na który czasem i poczciwego staruszka proboszcza zaprosicie. Potem będziesz czytać, a o dziesiątej powiesz cioci dobranoc i wrócisz do siebie. Nazajutrz znowu to samo...

— O, tak sto lat żyć można i nie nudzić się.

— To jeszcze nic; a niedziela! a święta! Wtenczas piękniej się ubierzesz, w ładną suknię, czepeczek do twarzy i z ciotką i służącym Jakóbem pojedziecie małym powozikiem mszywy słuchać. Potem pójdziesz gdzie na zabawę. Wszystka młodzież dobija się o taniec z tobą, boś ładna, przystojna, rozsądna, skromna... Nakoniec i tobie jeden bardziej się podoba... i...

Rudolf, zdziwiony milczeniem Gualezy, spojrzał na nią... Biedna z trudnością tłumiła łkania.

— Co ci jest?

— Ach! niechcący zadałeś mi pan straszną boleść. Już zaczynałam wierzyć w ten raj...

— Ależ, moje dziecię, ten raj istnieje... Patrz, widzisz go przed sobą!... Fiakr, stój!

Powóz się zatrzymał. Gualeza podniosła oczy i oniemiała. Wioska na pochyłości góry, folwark, łąka, krowy, rzeczka, w oddaleniu kościół wśród kasztanów, wszystko tam było, nawet biała krówka, przyszła faworyta Gualezy.

— A co, czy umiem malować? — spytał Rudolf z uśmiechem.

— Cóż to jest! Ale, mój Boże, to sen!...

— I cóż dziwnego?... Gospodyni jest moją mamką... dziś rano dałem jej znać, że ją odwiedzimy... rysowałem z natury...

— Prawda, odpowiedziała Gualeza z głębokiem westchnieniem.

FOLWARK.

Folwark, dokąd Rudolf wiózł Gualezę, znajdował się na samym końcu wioski Bouqueval, nieznanej, leżącej w cichem ustroniu o dwie mile od miasteczka Ecouen. Powóz przebył aleję drzew wiśniowych i jabłoni i zatrzymał się przy małych wrotach, napół ukrytych pod gęstą latoroślą winną.

— Jużeśmy stanęli na miejscu — rzekł Rudolf.

W folwarku oczekiwano zapewne na Rudolfa, bo zaledwie woźnica otworzył drzwiczki pojazdu, wnet ukazała się na progu kobieta pięćdziesięcioletnia, w ubiorze, jaki zwykle noszą dostatnie gospodynie wiejskie z okolic Paryża i zbliżyła się z uszanowaniem do Rudolfa. Gualeza, zarumieniona, nie bez wahania wysiadła z powozu.

— Jak się masz, moja dobra pani George? — rzekł Rudolf. — Widzisz, jak dotrzymuję słowa?

I zapłaciwszy woźnicy, odprawił go do Paryża. Woźnica ten był niski, barczysty, a naciśnięty na oczy kapelusz i podniesiony kołnierz od płaszcza zupełnie mu twarz zakrywały; zaciął konie i szybko odjechał.

— Po tak długiej drodze... odjeżdża nie zatrzymując się?... Co by to znaczyło... pilno mu widać bardzo...— pomyślał Rudolf.

Gualeza niespokojna, prawie przestraszona, zbliżyła się do niego i szepnęła pocichu:

— Pan odesłałeś powóz... a moja gospodyni?... Muszę dziś wieczór do niej wrócić, inaczej posądziłaby mnie o kradzież...

— Przebacz mi, moje dziecię, żem ci wcześniej nie powiedział, że już nic nikomu nie jesteś winna; zrzuć te brudne suknie... Dobra pani George da ci inne...

— Jakto, już nie wrócę do Paryża?... Pani mi pozwoli zostać?... Nie... to za wiele szczęścia.

— Szczęścia nigdy nie może być za wiele.

— Ach! nie zwódź mnie, panie Rudolfie!

— Wierz mi moje dziecię, — odpowiedział Rudolf z uczuciem i powagą, — tak jest... jeżeli chcesz od dziś dnia możesz przy pani George prowadzić to życie spokojne, o którem marzyłaś.

Gualeza załamała ręce; zdziwienie, radość, wdzięczność malowały się na jej twarzy.

— Kto pan jesteś, panie Rudolfie? musisz być chyba aniołem — zawołała ze łzami.

— Moje dziecię,—odpowiedział Rudolf ze smutnym uśmiechem, — dużo cierpiałem i dlatego cierpiący mają we mnie opiekuna... (D. c. n.)

że za bezwzględnie nieściągalne należy uważać zaległości w następujących przypadkach: faktycznego zwinięcia przedsiębiorstwa i niemożność ściągnięcia zaległości od byłego przedsiębiorcy, śmierci płatnika lub emigracji na stałe, bez pozostawienia majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości, niemożnoś ustalenia miejsca pobytu płatnika, nieposiadającego w kraju żadnego majątku, jeśli koszty egzekucyjne przewyższają należność.

Umarzanie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu. Jednak w przypadkach, gdy ściągnięcie w drodze przymusowej zagroziłoby egzystencji gospodarczej płatnika następuje zasadniczo na skutek wniesionego przezeń podania.

Z życia Legjonu Młodych. Na wczorajszem zebraniu członków Legjonu Młodych po zagajeniu komendanta mgr. W. Pikuły ciekawy referat o kwestji mniejszości w Polsce wygłosiła p. K. Certowiczówna. Zwięzły szkic obejmował całokształt zagadnień mniejszości narodowych w Polsce w ich historycznym rozwoju aż po chwilę obecną.

Nad referatem wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, w której kolejno zabierali głos p.p.: mgr. Nagłowski, Grygosiński, Motłoch, mgr. Pikuła, Talma, Kopulski i wielu innych.

Aktualja polityczno-gospodarcze omówił p. Kopulski. Odczytaniem rozkazów i komunikatów oraz wolnemi głosami zebranie zakończono o godzinie 21.

Państwowa odznaka sportowa. Miejski Komitet W. F. i P.W. przeprowadza w bież. sezonie letnim próby o P. O. S., dostępne dla członków organizacyj, stowarzyszeń, klubów jak również niestowarzyszonych (mężczyzn od lat 15, kobiety od 17). Próby odbywać się będą w każdą sobotę począwszy od dnia 17 bm. na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego ul. Pułaskiego 2 od godz. 15 ej min. 30. Zgłoszenia do prób P. O. S. przyjmuje sekretarjat Komitetu W. F. i P.W. — Magistrat (oficyna II piętro) codziennie w godz. 10—14.

Informacje i formularze do zgłoszeń zbiorowych (wzór Nr. 2) można otrzymać w sekretarjacie Komitetu W. F. i P. W. w wyżej podanych godzinach. Zaprawa do prób P. O. S. odbywa się na boisku miejskiem przy ul. Olsztyńskiej w piątki — dla mężczyzn, a w soboty dla kobiet w godz. 17 — 19.30. A więc wszyscy do próby o P. O.S.— oto hasło dnia.

Wywrotowcy przed sądem. Na wokandzie sądu okręgowego znalazły się wczoraj dwie sprawy komunistyczne.

W pierwszej sprawie jako oskarżony stawał 21-letni Stefan Pietras, który 14 kwietnia r. b. na Rynku rozrzucał ulotki komunistyczne.

Sąd skazał „technika" komunistycznego na 1 rok więzienia.

W drugiej sprawie zasiedli na ławie oskarżonych Nikodem Leszczyński i Stanisław Wolbiś, oskarżeni o to, że 3 kwiesnia r. b. rozrzucali odezwy komunistyczne wśród bezrobotnych, znajdujących się przed gmachem Urzędu Pośrednictwa Pracy. „Corpus delicti" Wolbisia stanowiło 300 odezw komunistycznych znalezionych przy nim w czasie rewizji, zaś Leszczyńskiego—paczka ulotek, którą Leszczyński, widząc zbliżających się wywiadowców, porzucił na ulicy.

Wyrokiem sądu obaj oskarżeni skazani zostali po 1 roku więzienia.

Odczyt w Rakowie. Dziś w piątek dn. 9 bm. w sali „Sokoła" w Rakowie p. Wł. Kurkowski sekretarz miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej wygłosi o godz. 19 odczyt p. t. „Morze i kolonje dla Polski."

Przeprowadzić rewizję cennika żywnościowego. W chwilowe zwyżkowanie cen produktów rolnych uległo zatamowaniu i obecie giełda notuje stan depresyjny. W związku z tem należałoby przeprowadzić rewizję cennika żywnościowego, zwłaszcza spowodować obniżkę cen chleba do ceny kalkulacyjnej 30 gr. za kilo (obecnie 33 gr.) oraz ceny obiadów w restauracjach. Również, o czem pisaliśmy niejednokrotnie, obniżyć należy cenę wody sodowej, której szklaneczka kosztuje aż 5 gr., co w porównaniu z ceną mleka stanowi bezprzykładny wyzysk. Apel ten kreślimy pod adresem miejskiej komisji cennikowej.

Do wynajęcia O. W. P.

Oferta taka, mówiąc językiem oficjalnym, „zaistniała" we właściwym czasie i do właściwych skierowana została rąk przez ręce właściwe, w myśl przysłowia „swój do swego". Pan Cardini poseł rozpalił się, roznamiętnił: Mussolini, Hitler to przy mnie... Et, szkoda gadać! Pan Cardini okrakiem samego Dmowskiego przelezie i obwiepolskie hufce zbrojne na podbój Polski powiedzie.

Jako się rzekło oferta złożoną była i ochoczo przyjęta: „chade-endecja" spółka z nieograniczoną bezczelnością.

Oczywiście pan Cardini na czele i jego przyboczny „obroźny", najmłodsza latorośl rodu Chadzińskich, witosowe imię dziedzicząca i poboczni kalibru wszelkiego endeczyny januszewskie, włosińskie i obwiepolska halastra. Pogadali, opili, ubili interes sprośny i myślą społeczeństwo zbałamucić podolą. Dobrane towarzystwo i władzy jak „kania" wody złaknione i lokal zgoła odpowiedni mające, jako że wyszynk wódki w takich razach jest „konieczny". W tym „koniecznym" lokalu, w godzinach od trunkowości wolnych, w nocnych, bo konspiracja ciemnego tła wymaga, godzinach narady wiedzie chade-endecja i przefarbowany obwiepol z nowomianowanym Chadzińskim, obroźnym i przybocznym posła Cardiniego. Wesołe to zebrania i głośne rozprawy, bo i dziewcząt rój barwny politykę obwiepolcom umila.

Jako się rzekło: był do sprzedania O. W. P. Pan Cardini poseł kupił go ochoczo.

Strajk to nie urlop.

WARSZAWA. (Tel. własny). — W związku z wypadkami łamania umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym i zaliczania czasu strajku do urlopów interwenjowała u głównego Inspektora Pracy, p. inż. Klotta delegacja Związku Włókienniczego. W skład delegacji wchodził poseł Antoni Piekarski. Wynikiem interwencji było wydanie okólnika przez Główną Inspekcję Pracy, który wyjaśnia, że czas trwania strajku w żadnym wypadku nie może być traktowany jako urlop i nie może pozbawiać strajkującego prawa do pełnego wykorzystania okresu urlopowego. Okres strajkowy należy raczej traktować jako okres choroby i należy przesunąć obliczenia przepracowanego czasu o tyle tygodni, ile trwał strajk i na tej podstawie ustalać długość urlopu. Inż. Klott zapewnił delegację, że rząd dołoży wszystkich starań, by umowy zbiorowe były dotrzymane.

Baczność, częstochowscy radjosłuchacze! Dziś w czwartek o godz. 20 Polskie Radjo w Warszawie nadawać będzie utwór muzyczny cenionego i zasłużonego profesora i kompozytora p. Edwarda Mąkoszy, p.t. „Oczepiny na Kujawach"! A więc baczność częstochowscy radjosłuchacze.

Buduj z betonu! W najbliższych dniach w parku Staszica, w gmachu muzeum otwarta zostanie wystawa — pokaz pod hasłem: Buduj z betonu. Wystawa obejmie wyroby cementowo-betonowe oraz maszyny do wyrobów cementowych.

Na tle zarobków. W ub. sobotę robotnicy, zatrudnieni na plantacjach miejskich w liczbte 71 osób, otrzymali wypowiedzenie pracy z tem, że po upływie 14-dniowego terminu wymówienia pracować będą przez 3 dni w tygodniu. Dotychczas robotnicy pracowali przez 6 dni w tygodniu.

Wczoraj w lokalu ZZZ. odbyło się w związku z tem zebranie informacyjne. Przewodniczył p. Gładysz. Szczegółowe sprawozdanie z odbytej konferencji przedstawicieli ZZZ. z magistratem — złożył poseł Piekarski. Jak wynika ze sprawozdania, magistrat odmówił cofnięcia wymówienia.

W wyniku zebrania uchwalono zwrócić się ponownie do komisarza Mazura o uchylenie wypowiedzenia. W wypadku, gdyby magistrat zajmował nadal stanowisko odmowne, robotnicy rozpoczną strajk.

Strajk w przemyśle budowlanym zlikwidowany. Trwający od szeregu dni strajk w przemyśle budowlanym został wczoraj po konferencji w inspektoracie pracy zlikwidowany i w dniu dzisiejszym rozpoczęła się normalna praca.

Na konferencji wczorajszej podpisana została umowa zbiorowa na czas nieograniczony. Ustalono, że płaca mularzy i cieśli, zatrudnionych przy rozpoczętych już budowach wynosić będzie 90 gr. na godzinę, zaś przy budowach, które dopiero zostaną rozpoczęte — 1 zł. na godzinę.

Z teatru kameralnego. Dziś, w czwartek po raz 6 ty znakomita sztuka Passeura: „Ta, która sobie kupiła męża", z Haliną Gallową w postaci tytułowej. — Początek o godz. 20.15.

W przygotowaniu krotochwila studencka W. Smólskiego p. t. „Błędny bokser". Premjera w przyszłym tygodniu.

Wypadek, czy zamach samobójczy? Wczoraj, o godz. 16 tej na torze kolei herbsko-kieleckiej znaleziono w stanie silnego omdlenia Celinę Glińską, zam. we wsi Wielki Bór. Natychmiast przewieziono nieszczęśliwą do szpitala Najśw. Marji Panny, gdzie stwierdzono u niej złamanie obojczyka i ogólne potłuczenie ciała.

Ponieważ ze względu na stan zdrowia nie udało się od ofiary uzyskać żadnych wyjaśnień, niewiadomo narazie czy mamy tutaj do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem czy z zamachem samobójczym.

Stan zdrowia Glińskiej nie jest groźny.

10-letnia dziewczynka ofiarą ohydnego gwałtu. Między wsiami Rembielice Królewskie i Wilkowiecko w naszym powiecie miał miejsce, ohydny wypadek zwyrodnienia, ofiarą którego padła 10 letnia dziewczynka.

Powracała ona około godz. 16 w towarzystwie 2 młodych koleżanek do Wilkowiecka. Gdy dziewczynki znalazły się koło lasku, z poza drzew wyskoczył jakiś osobnik, który rzucił się na dziewczęta i starszą z nich, 10 letnią zatrzymał. Towarzyszki jej zdołały zbiec. Nędznik wciągnął swą ofiarę do lasu i tam dopuścił się na niej ohydnego gwałtu.

Po przybyciu do domu ofiara zwyrodnialca opowiedziała o dokonanej zbrodni rodzicom, którzy zawiadomili posterunek policji w Popowie.

Wszczęte przez policję poszukiwania doprowadziły do ujęcia zbrodniarza, którym okazał się 21-letni Piotr Polus, zam. we wsi i gm. Opatów. Polus przyznał się do winy. Zwyrodnialca przewieziono do Częstochowy i osadzono z polecenia sędziego śledczego w więzieniu na Zawodziu.

Władysław Walter w Częstochowie. W sobotę 10 b. m. o godz. 20.30 i w niedzielę 11 b. m. o godz. 17 i 20.30 w sali teatru „Odeon" wystąpi doskonały komik polski, ulubiony gawędziarz „rozmaitości" „Polskiego Radja", znany z filmów „Ułani, ułani" i „Pod Twoją Obronę" Władysław Walter na czele zespołu wybitnych artystów scen stołecznych: Jadwigi Bukojemskiej, Barbary Relskiej, Konrada Ostrowskiego, Jerzego Klimaszewskiego i Władysława Miszczaka. Pierwszorzędny program obejmuje 18 numerów przebojowego programu.

Należy wierzyć, że wieczory doskonałego artysty na czele doborowego zespołu cieszyć się będą wyjątkowem powodzeniem, tembardziej że całkowity dochód z przedstawień przeznaczony jest na rozbudowę osiedla przy kolonji letniej gimn. państw. im. Sienkiewicza w Kamienicy Polskiej.

Z RADOMSKA.

— **Statystyka chorób zakaźnych i zgonów.** W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował 35 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na jaglicę — 30, na płonicę — 3, na gruźlicę — 1 i na błonicę — 1. Z tego w mieście zanotowano — 6, a w powiecie 29 wypadków.

Statystyka zgonów za ubiegły kwartał przedstawia się następująco: ogółem w mieście i powiecie zanotowano 868 wypadków zgonów. Mężczyn zmarło 420, a kobiet 448, w tem niemowląt do jednego roku życia 226.

— **Kłótnia powodem śmierci.** We wsi Piaski miał miejsce niezwykły wypadek śmierci. Wojciech Rachwalik w czasie kłótni z sąsiadem o łąkę, upadł na ziemię i zmarł, Jak wykazała sekcja zwłok, zmarły cierpiał na chorobę serca.

Popierajmy LOPP.

Jubileusz Okręgowego Tow. Rzemieślniczego w Częstochowie.

W czasie ub. świąt Częstochowskie Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze obchodziło 25 letni jubileusz istnienia. Uroczysty obchód połączony został z wojewódzkim zjazdem przedstawicieli rzemiosła chrześcijańskiego i zgromadził przeszło 100 delegatów z kraju oraz licznych przedstawicieli izb rzemieślniczych.

Z przed lokalu Towarzystwa o godz. 9 rano wyruszył pochód, w którym niesiono kilkadziesiąt sztandarów i chorągwi cechowych i skierował się na Jasną Górę, gdzie przed ołtarzem w krużgankach mszę św. odprawił ks. dr. Tomalka. Okolicznościowe kazanie wygłosił J. E. ks. biskup Kubina, udzielając jednocześnie zgromadzonym arcypasterskiego błogosławieństwa.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" pochód udał się przed mogiłę Nieznanego Żołnierza, gdzie prezes Jarzębiński złożył wieniec. O godzinie 11 w południe w lokalu Towarzystwa pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego wydziału przemysłowego w Kielcach, inż. Zagrodzkiego odbyło się uroczyste posiedzenie w czasie którego wygłosili przemówienia: starosta Eustachiewicz, komisarz miasta Mazur, senator Wicechowicz, poseł dr. Biluchowski, prezes Izby Rzemieślniczej w Kielcach Balcer, prezes Straży Ogn. J. Kon, prezes warsz. Izby Rzemieślniczej Mencel, prezes Tow. Rzemieślniczych Burczyński, przedstawiciel częst. Stow. Kupców Orłowski, przedstawiciel izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu Wilkoszewski oraz w imieniu młodzieży uczeń szkoły rzemieślniczej.

W powodzi depesz, nadesłanych z okazji uroczystości wyróżniała się depesza Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Dalszym punktem uroczystości jubileuszowych była dekoracja 10 członków Towarzystwa żetonami za długoletnią owocną pracę w Towarzystwie. Żetony otrzymali pp.: Braksator, Piechocki, Rajszys, Rzykiecki, Pawłowski, Sałwacki, Błaszczyk, Grot i Małczyński. Niezależnie od tego honorowemi odznakami udekorowano ks. Jakowskiego, dyr. Płodowskiego, K. Plucika, prezesa Tow. St. Jarzębińskiego, ś. p. J. Więcławskiego i A. Musiała za pracę i zasługi dla rozwoju Towarzystwa.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili szkołę rzemieślniczą przy Al. Wolności oraz bursę dla uczniów przy ul. Biegańskiego, a wieczorem wzięli udział w skromnem przyjęciu towarzyskiem w lokalu Towarzystwa.

Drugi dzień uroczystości, który poświęcony był również obradom wojewódzkiego zjazdu rzemieślniczego, rozpoczęto nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez ks. prał. B. Wróblewskiego.

Po nabożeństwie w sali Straży Ogniowej rozpoczęły się obrady. Na estradzie ustawiono 26 sztandarów cechowych.

W imieniu Okr. Tow. Rzemieślniczego zagaił obrady prezes p. Stefan Jarzębiński, zapraszając na przewodniczącego prezydenta Izby Rzemieśl. w Kielcach p. E. Balcera. Przy stole prezydjalnym w charakterze asesorów zasiedli: przedstawiciel województwa kieleckiego inż. Zagrodzki, starostwa częstochowskiego ref. F. Jaworski, poseł dr. T. Biluchowski, dyr. Płodowski, mgr. Wójtowicz, prezes A. Mencel, prez. Chrz. Zw. Rzem. J. Mencel, dyr. W. Proszowski, dyr. Kiel. Izby Rzem. G. Axentowicz, v. prez. Piotr Michałowski, prez. pozn. Izby Rzem. inż. Namysł, prez. W. Burcicki, radca J. Drabikowski, prezes Zw. Cechów w Kielcach Stan. Lorens, Adolf Dworakowski, prez. Leon Krupski, prez. M. Piotrowski, prezes K. Plucik, A. Braksator, radca St. Korczak, prezes Szafrański, Wincenty Piotrowski.

Pióra sekretarzy trzymali p.p.: st. ref. Kieleckiej Izby Rzem. Korsak, Kazimierz Moszczak i Konstanty Chadziński.

Po odczytaniu sprawozdania z działalności za okres 25 lat, pierwsze przemówienie powitalne w imieniu nieobecnego wojewody kieleckiego wygłosił inż. Zagrodzki. W imieniu starosty częstochowskiego powitał uczestników zjazdu st. ref. F. Jaworski.

Przed rozpoczęciem obrad wybrano komisję redakcyjną dla opracowania rezolucyj zjazdowych. W skład jej weszli pp.: G. Axentowicz, St. Jarzębiński, dyr. Bartoszewski, K. Miszczak, T. Smołucha, St. Lorens, Wł. Proznowski i inż. E. Namysł.

Pierwszy dłuższy i dobrze opracowany referat n. t. „Rzemiosło a społeczeństwo" wygłosił instruktor korp. rzem. mgr. Wójtowicz, drugi „organizacje gospodarcze rzemiosła"—prezes pozn. Izby Rzem. inż. E. Namysł, trzeci zkolei o dokształcaniu zawodowem w rzemiośle p. A. Mencel, o nowelizacji prawa przemysłowego mówił dyr. Kieleckiej Izby Rzem. mgr. Axentowicz. Ostatni przemawiał p. W. Proznowski, omawiając rzemiosło jako czynnik równowagi społecznej i gospodarczej.

Wspólnemi zdjęciami pamiątkowemi zakończono przedpołudniowe obrady.

Po przerwie otwarto dyskusję nad wygłoszonemi referatami. w której kolejno zabierali głos pp.: Berghauzen, radca Korczak, Musiał i T. Kiser.

Po uchwaleniu programowych rezolucyj i wystosowania depesz hołdowniczych do Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego oraz do Marszałka Piłsudskiego, odśpiewaniem „Roty" o godz. 21 zjazd zamknięto.

KIEDY SKONCZY SIĘ KRYZYS?

„Mosgorsprawka"—poradnia informacyjna w Moskwie. Instytucja ta ma za zadanie udzielanie wyjaśnień na pytania sowieckich obywateli. Pytać wolno każdemu i o wszystko, a żadne pytanie nie pozostanie bez odpowiedzi. Pożyteczna instytucja.

— Kto jest autorem Odyssei?

— Gdzie są największe hodowle trufli?

— Kiedy będzie ukończony kanał „Wołga—Moskwa"?

„Mosgorsprawka" w Moskwie zdążyła zdobyć sobie tysiące klijentów. Trzeba przyznać, że daje odpowiedzi jasne i wyczerpujące, czem zachęceni klijenci domagają się coraz nowych filij. Otrzymuje ona dziennie z najdalszych zakątków wyspy Kamczatki, z osad stepowych Kirgizów, a nawet z zagranicy tysiące listów. Odpowiedzi udzielane są natychmiast, nawet w tym wypadku, jeśli nie dołączono znaczku na odpowiedź.

Niektóre wątpliwości petentów wprawiają w kłopot nawet wszystkowiedzącą „Mosporsprawkę". Np. interpelowano z Kalifornji: „czy stan piatiletki istnieje naprawdę", albo z Anglji: „Jaka religja jest w ZSRR. panującą?". Odpowiedź równie trudna, jak na pytanie rdzennego mieszkańca Bolszewji: „Gdzie i kiedy wykryto pierwsze mrówki jaskiniowe".

„Mosgorsprawka" służy zresztą nie tylko jako źródło informacyjne; oddaje też nieocenione usługi administracji rządzącej.

Kto nie może sam się uporać z czynnościami biurowemi, płaci 20 rubli miesięcznie „Mosgorsprawce" i ma za to prawo przekazywać telefonicznie zlecenia wykwalifikowanej sekretarce. Setki „towarzyszów-dygnitarzy" korzysta z tego dobrodziejstwa.

Jakże u nas przydałaby się taka poradnia informacyjna! Na 100 pytań 99 brzmiałoby przedewszystkiem: Kiedy skończy się kryzys?

Nie, takiego pytania niktby nie zadał. Bo po co, ktoby na nie odpowiedział i jak? Mimo to przydałaby się nam bardzo taka poradnia informacyjna.

Z KRAJU.

= **ZWIERCIADŁO NĘDZY.** W Radomiu otwarta została wystawa chałupnicza, zorganizowana przez polskie Towarzystwo polityki społecznej. Jest to wystawa ruchoma, która objeżdża wszystkie większe ośrodki miejskie w kraju. Znajdujące się na wystawie tablice i eksponaty dają obraz niedoli, jaką cierpi polskie rzem. chałupnicza.

Okazuje się, że czeladnik krawiecki zarabia około 20 do 25 gr. za godzinę pracy, a w Brzezinach pod Łodzią zarobki rozpoczynają się już od 7 gr.

Chałupnicy zegarmistrzowscy pobierają za swą żmudną pracę około 20 gr. za zmontowanie jednego zegarka, a trzeba dodać, że pracownik wykwalifikowany może zmontować najwyżej 12 zegarków na dobę.

Równie źle wynagradzana jest praca przy wyrobie kłódek. Według stawek zarobkowych, obowiązujących w Swiątnikach wykwalifikowany ślusarz pracujący po 15 godzin na dobę zarabia 4 do 6 gr. na godzinę.

Szwaczka chałupniczka dostaje od hurtownika za uszycie koszuli 12 gr., za uszycie kalesonów 5 gr. Za godzinę pracy przy mozolnym zawodzie koronkarskim chałupnik dostaje około 10 gr.

Za barwne ubranko ułańskie dla dzieci chałupnik dostaje 8 zł. W sklepie takie ubranko kosztuje 12 zł. zarobki w zawodzie zabawkarskim sięgają aż 30 gr. za godzinę pracy.

Zarobki chałupników garncarskich, zgrupowanych przeważnie w województwach wchodnich, nie przekraczają 5—10 groszy za godzinę pracy...

Wystawa chałupnicza otwiera więc oczy na nędzę świata pracy. Chałupnicy polscy przy obecnych zarobkach zmuszeni są żyć w warunkach nieomal pierwotnych ludzi.

ZE SWIATA.

× **BANKIER JÓZEF HARRIMAN OSKARŻONY O 14 OSZUSTW PODATKOWYCH.** Niezwykłe zainteresowanie w całych Stanach Zjednoczonych wywołał proces wytoczony przez prokuratora znanemu potentatowi bankowemu Józefowi Harrimanowi. Proces ten, w związku z śledztwem prowadzonem przez komisję Senatu przeciw Morganowi, uważany jest za dalszy ciąg oczyszczenia amerykańskiego świata bankowego z elementów nieuczciwych.

Harriman został oskarżony o oszustwa podatkowe przez co skarb państwa poniósł szkodę na sumę około 600 000 dolarów.

Wczoraj rozpoczął się sensacyjny proces. Prokurator odczytał akt oskarżenia, przyczem w 14 wypadkach stwierdził fakty fałszowania ksiąg oraz dokumentów, dla wykazania mniejszego zysku niż rzeczywisty.

Wobec olbrzymiego materjału, jaki zawiera akt oskarżenia, następne posiedzenie sądu wyznaczono na 19 czerwca b. r.

× **GOERING—WYROCZNIĄ, KTO JEST ŻYDEM?** Adjutant Hitlera, kapitan Goering, przyjmuje w zastępstwie szefa grubą rybę finansjery niemieckiej, bankiera Goldschmidta.

I z wyglądu i z nazwiska finansista jest przednim typem semity. Mimo to Goering wita go w lansadach: ma dostarczyć rządowi gotówki.

— Czy można liczyć, że rozpocznie pan akcję dla podtrzymania nadwątlonych zasobów naszej ojczyzny?

Bankier nie wierzy własnym uszom:

— Skądże ten zaszczyt mnie—żydowi?...

— Nie pańską rzeczą jest wyrokować, czy pan jest żydem, lub nie — irytuje się Goering—wystarczy, że ja to uczynię.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 9 czerwca

10.30 Transmisja z teatru Wielkiego. 11.40 Codz Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komun. lotniczej. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Płyty gramof. 13.10 Kom. P. I. M. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Kom. gosp. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.30 Chwilka morska i kolonjalna 15.35 Płyty gramofonowe. 16.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 Odczyt z cyklu „Krajoznawstwo i turystyka" pt. „Krajoznawcy i krajoznawcy", wygł. inż. H. Służewski 17.00 Koncert w wyk. ork. Dętej Zw. Zaw. Muzyków Rz. P. pod dyr. A. Bromke. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 „Akademickie Koło przyjaciół Stanów Zjednoczonych. 18.10 Płyty gramofonowe. 19.00 Rozmaitości. 19.20 „O lnie i wełnie", wygł. inż. St. Mierczyński. 19.30 Feljeton. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00 Konc. symf. w wyk. ork. P. R. 22.00 Feljeton literacki. 22.15 Płyty gramof. 22.55 Kom. meteor. Główn. Wojsk St. Meteor. dla kom. lotn. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka taneczna.

Nr. E. 793 i 798-33.

Ogłoszenie.

Komornik II rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 12 ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1933 roku od godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ul. Narutowicza Nr. 19-23, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Firmy „Wiąz", mianowicie: gryzarki do obróbki drzewa, heblarki, piły tarczowej, 5 warsztatów stolarskich, piły taśmowej z wyrówniarką maszyny żelaznej do obróbki drzewa i motoru elektrycznego 13-to konnego firmy A.B.C. Cieszyn, ocenionych na zł. 5.250.

Dnia 5 maja 1933 roku.

Komornik Sądowy: J. Solarczyk

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki. Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. St. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-93